

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt XI P 229/15 z powództwa R. B. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., (...) Spółce Akcyjnej z zarządem i radą nadzorczą w Ł., (...) Spółce Akcyjnej z zarządem w B. o wynagrodzenie za pracę, oddalił wniosek powoda o zwolnienie go od kosztów tłumaczenia.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że ze złożonego przez powoda oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, iż pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym wraz z żoną i małoletnimi dziećmi. Posiada majątek w postaci mieszkania własnościowego, samochodu oraz pobiera wynagrodzenie w kwocie 1500 zł, żona uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 2500 zł. Powód wskazał, iż ponosi stałe wydatki w kwocie ok. 2,814,03 zł.

Sąd meriti przytaczając treść art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych z sprawach cywilnych (tj. Dz.U.2014.1025) wskazał, że zwolnienie od kosztów sądowych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie i dotyczyć osób najbardziej potrzebujących (postanowienie SN z dnia 19 marca 2010 roku II PZ 34/09, LEX nr 603836). Ubiegający się o taką pomoc winien więc w każdym przypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach – do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny, a dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające – może zwrócić się o pomoc państwa. Strona przygotowująca się do procesu sądowego powinna nadto być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, stąd powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne do utrzymania się. Wydatki związane z pokryciem kosztów procesu muszą być traktowane, co najmniej równorzędnie, a nawet priorytetowo w stosunku do innych wydatków. Niedopuszczalne jest uznanie, że ponosi je tylko ten, kto posiada nadwyżki ze swoich zarobków czy oszczędności.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż powód, pozywając podmioty, które nie są zarejestrowane w Polsce i ewentualne doręczenia będą następowaly za granicę, powinien złożyć odpisy pozwu w stosownym tłumaczeniu, mając na względzie szczególnie charakter przepisu art. 5 rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE L 324/79), zgodnie z którym wszelkie koszty związane z tłumaczeniem dokumentu poniesione przed jego przekazaniem pokrywa wnioskodawca bez uszczerbku dla ewentualnej późniejszej decyzji sądu lub właściwego organu w sprawie obciążania kosztami.

W ocenie Sądu analiza złożonego przez powoda oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania prowadzi do wniosku, że jego bieżąca sytuacja materialna nie uzasadnia zwolnienia od kosztów tłumaczenia, gdyż powód i jego żona posiadają stały dochód. Wobec powyższego, nie znajduje uzasadnienia zwolnienie powoda od obowiązku dokonania tłumaczenia własnego pisma wszczynającego postępowanie.

Zażalenie na powyższe orzeczenie w całości wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie prawa poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący podniósł, iż postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. ten sam Sąd Rejonowy na podstawie tych samych dokumentów i w takiej samej sprawie zwolnił go w całości z kosztów sądowych w postaci kosztów tłumaczeń polecając ich wykonanie wyznaczonemu tłumaczowi.

Ponadto skarżący zaznaczył, iż nie stać go na ponoszenie kosztów w tym także w postaci tłumaczeń, przez co między innymi składał pozwы sukcesywnie co miesiąc (ostatnio za kwartał) ograniczając wartość przedmiotu sporu – bo nie stać go było na wniesienie opłaty stosunkowej. Skarżący wywiódł też, iż nie był w stanie poczynić stosownych

oszczędności celem wytoczenia powództwa, gdyż do złożenia pozwów w określonych terminach zmuszały go bieżące terminy przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie przedmiotowego postanowienia i zwolnienie go z obowiązku poniesienia kosztów wykonania niezbędnych tłumaczeń oraz dokonanie tych tłumaczeń na tymczasowy koszt Skarbu Państwa i następnie o solidarne obciążenie tymi kosztami pozwanych firm.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba fizyczna, jeśli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Prawo do zwolnienia od kosztów postępowania przysługuje zatem tylko osobom ubogim – podmiotom gorzej sytuowanym – dla których wniesienie kosztów wiązałoby się z uszczerbkiem dla niezbędnego utrzymania. Prawo do zwolnienia od kosztów nie przysługuje więc każdemu, lecz osobom rzeczywiście potrzebującym (por. wyrok. SN z 5.03.1959 IV CZ 25/59 „Nowe Prawo” nr 7-8/1960).

Sąd Okręgowy zgadza się z oceną Sądu I instancji, iż powód jest w stanie, ponieść koszty sądowe w postaci kosztów tłumaczeń w niniejszej sprawie. Oświadczenie, jakie złożył w procesie jednoznacznie bowiem wskazuje, że posiadał on możliwość poczynienia odpowiednich oszczędności z uzyskiwanych wraz z żoną ze stosunku pracy dochodów. Łącznie – wraz z wynagrodzeniem żony - uzyskiwany dochód powoda to 4000 zł miesięcznie (1500 zł + 2500 zł). Miesięczne wydatki na podstawowe utrzymanie to kwota ok. 2.814,03 zł. Tym samym w dyspozycji rodziny miesięcznie pozostaje kwota wielkości ok. 1185,97 zł pozwalająca na pokrycie wydatków zwianych z procesem.

Oceny tej nie zmienia twierdzenie skarżącego, iż postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. ten sam Sąd Rejonowy na podstawie tych samych dokumentów i w takiej samej sprawie, zwolnił go w całości z kosztów sądowych w postaci kosztów tłumaczeń, polecając ich wykonanie wyznaczonemu tłumaczowi. Przede wszystkim należy podkreślić, iż postanowienie Sądu w innej sprawie, którym na podstawie analizy złożonego przez powoda oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, zwolniono powoda od obowiązku poniesienia w całości kosztów sądowych w postaci kosztów tłumaczeń, nie podlega kontroli w ramach przedmiotowego zażalenia. Niemniej jednak podkreślić należy, iż powód wytaczając regularnie kolejne powództwa, mając już świadomość konieczności złożenia odpisów pozwu w tłumaczeniu i wydatków z tym związanych, winien poczynić stosowne oszczędności. Planując wszczęcie kolejnego postępowania przed sądem pracy, miał bowiem czas i możliwość zgromadzenia oszczędności na pokrycie kosztów sądowych, które będą wymagane w kolejnej sprawie. Nie można bowiem uznać, iż skarżący zmuszony był do niezwłocznego wytoczenia powództwa i tym samym nie miał możliwości pokrycia kosztów sądowych z dochodów bieżąco osiągniętych.

Nie można przyjąć też, iż skarżący nie był w stanie poczynić stosownych oszczędności celem wytoczenia powództwa, gdyż do złożenia pozwów w określonych terminach zmuszały go bieżące terminy przedawnienia.

Odnosząc się do powyższego, należy wskazać za Sądem Rejonowym, iż koszty sądowe nie mają charakteru podrzędnego w stosunku do innych wydatków, do których uiszczenia – w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego i dbałością o własne interesy – zobowiązania jest strona postępowania. Sąd Rejonowy słusznie zaznaczył, iż strona zamierzająca wystąpić na drogę postępowania sądowego dochodząc swych roszczeń, winna poczynić wcześniej stosowne oszczędności na pokrycie kosztów sądowych, które będą wymagane w sprawie (por. postanowienia SN z 24 września 1984 roku I Cz 104/84, Lex nr 8623 oraz z dnia 24 lipca 1990 roku I Cz 98/80 Lex nr 8257).

Powoda nie usprawiedliwia bieg terminów przedawnienia. Niewątpliwie, co wynika z treści samego zażalenia, powód miał świadomość tego, jakie roszczenia i w jakim czasie mu przysługują. W jego przypadku przedawnienie roszczeń nie było asumptem do niezwłocznego wytoczenia powództwa. Wystąpienie z powództwem „na ostatnią chwilę”,

więzało się z rozbięciem roszczeń za poszczególne okresy i chęcią uniknięcia wniesienia opłaty stosunkowej. Niemniej jednak, należy raz jeszcze podkreślić, iż rozłożenie dochodzenia roszczeń w czasie, przy osiągniętych systematycznie dochodach, pozwalało powodowi na gromadzenie oszczędności celem poniesienia wydatków, z jakimi winien się liczyć prowadząc procesy. Planowanie wydatków bez uwzględnienia obowiązku wniesienia opłat i wydatków sądowych jest naruszeniem równowagi w traktowaniu swoich powinności finansowych, a strona która realizuje swoje zobowiązania w taki sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów sądowych, preferencyjnie traktując inne wydatki, nie może skutecznie podnosić, że nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku dla niej samej i jej rodziny. Ewentualny brak zabezpieczenia – zgromadzenia stosownych kwot oszczędności z osiągniętych dochodów - dowodzi więc krótkowzroczności powoda i w związku z tym nie może stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie niezbędnych tłumaczeń.

Powód winien liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych wykorzystując w tym celu w pełni swoje możliwości zarobkowe i ograniczając wszelkie inne, zbędne wydatki. Wobec tego, brak podstaw do uwzględnienia wniesionego zażalenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.